

Sygn. akt I Ca 452/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSO Teresa Bodys
Sędziowie:	SSO Elżbieta Koszel (spr.) SSO Dariusz Krzysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z powództwa I. Ś.

przeciwko E. T. o zapłatę

oraz z powództwa S. T.

przeciwko E. T. o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt I C 588/12

I. oddala apelację;

II. nie zasądza od pozwanej na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 452/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2013r. Sąd Rejonowy w Zamościu zasądził tytułem zachowku od pozwanej E. T. na rzecz powódki I. Ś. kwotę 10.244,50 zł, a na rzecz powódki S. T. kwotę 15 289,50 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Nadto Sąd zasądził od pozwanej E. T. na rzecz powódki S. T. kwotę 2590,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 lutego 2011r. zmarła J. K.. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła: córki I. Ś. i S. T. oraz wnuki: E. T., W. K. (1), T. K., A. K., L. K. i D. K.. Nikt ze spadkobierców J. K. spadku nie odrzucił, nie rzekł się dziedziczenia, nie został też uznany za niegodnego dziedziczenia po jej osobie.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2012r. w sprawie I Ns 128/12 Sąd Rejonowy w Zamościu stwierdził, że spadek po J. K. na podstawie ustawy nabyły: córki I. Ś. i S. T. po $\frac{1}{4}$ części każda z nich oraz wnuki E. T., W. K. (1), T. K., A. K., L. K. i D. K. po $\frac{1}{12}$ części każdy z nich.

J. K. była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego w Z. w budynku przy ul. (...), oznaczonego numerem (...), o łącznej powierzchni użytkowej 35,00m² wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 3,51m², dla którego Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Umową darowizny z dnia 4 listopada 2010 roku, sporządzoną w formie aktu notarialnego Rep. A(...) przed notariuszem M. K. (1), J. K. przeniosła własność opisanego powyżej lokalu mieszkalnego wraz z piwnicą na rzecz swojej wnuczki E. T.. E. T. ustanowiła na rzecz J. K., bezpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania spadkodawczyni w darowanym lokalu, z prawem korzystania z całej jego powierzchni.

Tenże lokal mieszkalny stanowił jedyny majątek J. K..

W oparciu o opinię biegłego sądowego R. S. Sąd ustalił, że wartość wyżej opisanego lokalu mieszkalnego wynosi 100.818 zł.

W dniu 15 lipca 1974r. J. K. darowała S. T. kwotę 10.000 starych złotych, natomiast w dniach 15 lipca 1974r. i 18 stycznia 1975r. I. Ś. łączną kwotę 20.000 starych złotych. W dniu 15 lipca 1974r. J. K. darowała także na rzecz synów M. K. (2) i W. K. (2) kwoty po 6.000 starych złotych (przekazy pocztowe – k. 46).

Aktualna wartość środków pieniężnych przekazanych S. T. opiewa na kwotę 5.045 zł, środków pieniężnych przekazanych I. Ś. na łączną kwotę 10.090 zł, natomiast środków pieniężnych przekazanych M. K. (2) i W. K. (2) na kwoty po 3.027 zł (opinia biegłego R. K. – k. 131 – 133, przekazy pocztowe – k. 46). Kwoty pieniężne na rzecz synów przeliczono według wskaźnika podanego przez biegłego R. K. -o, (...).

W dacie śmierci J. K., I. Ś. oraz S. T. były trwale niezdolne do pracy. I. Ś. została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu choroby psychicznej (postanowienie Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 22 października 1985r. w sprawie I Ns 13/85). W chwili otwarcia spadku S. T. miała 78 lat.

Powyższy stan faktyczny, poza okolicznościami bezspornymi, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, opinię zasadniczą i uzupełniającą biegłego z zakresu (...) oraz opinię biegłego z zakresu rachunkowości R. K. (2).

Sąd uznał dokumenty za wiarygodne, bowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w przepisanej prawem formie. Żaden z dokumentów nie był kwestionowany przez strony procesu.

Sąd w całości podzielił opinie biegłych: z zakresu (...) i z zakresu rachunkowości R. K. (2). Opinie te są jasne, pełne oraz stanowcze, zostały sporządzone przez osoby dysponujące dużą wiedzą i doświadczeniem w danej dziedzinie.

Sąd I instancji nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o opinię uzupełniającą biegłego z zakresu rachunkowości, ta bowiem nie była stanowcza i jednoznaczna (k. 165- 167). W opinii tej sam biegły przyznał, że metoda zmiany przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie przedstawia dokładnie jednoznacznych wartości, albowiem w poszczególnych okresach kwoty tegoż wynagrodzenia podawano w różnych typowych dla tych lat postaciach. Biegły podobnie ocenił też metodę zmiany ceny metra kwadratowego powierzchni lokalu mieszkalnego. Opinia ta tylko w przybliżeniu (około) określa wartość darowizny według aktualnej ich wartości, a zatem nie można na jej podstawie czynić ustaleń.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

Roszczenie I. Ś. zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 10.244,50 zł, natomiast roszczenie S. T. w zakresie kwoty 15.289,50 zł.

Podstawą materialnoprawną żądania jest art. 991 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

Przepis art. 991 § 2 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Instytucja zachowku została ukształtowana jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, czyli jest to prawo o charakterze względnym. Uprawniony do zachowku staje się zatem wierzycielem spadkobiercy.

Przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość tę przedstawia różnica pomiędzy wysokością aktywów wchodzących w skład spadku, a wysokością długów spadkowych.

Do wartości aktywów dolicza się wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę, zgodnie z zasadami określonymi w art. 993 – 997 k.c.

Zgodnie z treścią art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Niemożność doliczania do spadku darowizn dokonanych po upływie dziesięciu lat – liczonych wstecz od chwili śmierci spadkodawcy – dotyczy tylko darowizn, które zostały dokonane na rzecz osób obcych tj. niebędących spadkobiercami, ani uprawnionymi do zachowku. Tym samym należy przyjąć, że na poczet spadku podlegają zaliczeniu darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania. Zgodnie z treścią art. 995 k.c. wartość darowizny ustala się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Nie ma przy tym znaczenia, czy obdarowany korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Zaliczenie darowizny na poczet zachowku następuje więc bez względu na to, czy korzyść jeszcze istnieje.

Z ustaleń poczynionych w toku niniejszego postępowania wynika, że J. K. była właścicielem opisanego wyżej lokalu mieszkalnego. Przeprowadzone w sprawie dowody wykazały również, że umową darowizny z dnia 4 listopada 2010r. J. K. przeniosła własność tego lokalu mieszkalnego wraz z piwnicą na rzecz swojej wnuczki E. T..

Wartość lokalu mieszkalnego opiewa aktualnie na kwotę 100.818 zł.

J. K. w 1975r. i 1974r. dokonała darowizn na rzecz swoich dzieci o aktualnej wartości: 5.045 zł, 10.090 zł, 3.027 zł i 3.027 zł.

Sumując wszystkie wskazane powyżej wielkości, wartość spadku wynosi 122.007 zł.

Wobec faktu, że w toku sprawy strony nie wskazywały na jakiegokolwiek długi spadkowe, które wchodziłyby w skład spadku po J. K. należy przyjąć, że powyższa kwota tj. 122.007 zł stanowi również czystą wartość spadku (substrat zachowku).

Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i nast. k.c.), z uwzględnieniem zasady z art. 992 k.c. Udział ten mnoży się następnie przez

jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej osoby, której przysługuje prawo do zachowku. Udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku i dopiero tak otrzymana kwota stanowi zachówek należny uprawnionemu.

Wysokość należnych powódkom zachowków, obliczona zgodnie z powyższymi regułami wynosi po $\frac{1}{6}$ części, co stanowi dwie trzecie udziałów jakie im przypadły przy dziedziczeniu ustawowymi ($\frac{1}{4} \times \frac{2}{3}$). Udział spadkowy każdej z powódek wynosił bowiem po $\frac{1}{4}$ części. W chwili śmierci spadkodawczyni powódki były trwale niezdolne do pracy – służyło im zatem prawo do dwóch trzecich wartości udziału spadkowego.

W celu ustalenia wartości należnego powódkom zachowku, należy pomnożyć czystą wartość spadku przez ustalony na podstawie art. 991 § 1 k.c. udział spadkowy. Uprawnione do zachowku w chwili otwarcia spadku były osobami trwale niezdolnymi do pracy, dlatego też ich zachowki wynoszą dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Ustalone zatem na podstawie art. 991 § 1 k.c. udziały spadkowe powódek wynoszą po $\frac{1}{6}$ części i kwotowo wynoszą po 20.334,50 zł ($122.007 \text{ zł} \times \frac{1}{6}$).

Stosownie do treści art. 996 k.c. na należne powódkom zachowki trzeba zaliczyć uczynione przez spadkodawczynię na ich rzecz darowizny, w przypadku I. Ś. kwotę 10.090 zł, zaś w przypadku S. T. kwotę 5.045 zł.

Z tych względów Sąd I instancji zasądził od E. T. na rzecz I. Ś. kwotę 10.244,50 zł ($20.334,50 \text{ zł} - 10.090 \text{ zł}$), zaś od E. T. na rzecz S. T. kwotę 15.289,50 zł ($20.334,50 \text{ zł} - 5.045 \text{ zł}$) jako sumy niezbędne do uzupełnienia należnych im zachowków.

Sąd miał na względzie także art. 999 k.c., zgodnie z którym jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku sam uprawniony jest do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Pozwana jest uprawniona do zachowku w wysokości 5.083,62 zł, bowiem jej udział w spadku obliczony według zasad z art. 992 k.c. wynosi $\frac{1}{12}$ część, pomnożony przez $\frac{1}{2}$ (bowiem była zdolna do pracy), pomnożony przez czystą wartość spadku – 122.007 zł.

Wysokość nadwyżki pozwalała uwzględnić powództwo I. Ś. i S. T..

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne.

Odsetki Sąd zasądził zgodnie z żądaniem od dnia 14 sierpnia 2012r., tj. od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu (k. 41). Zobowiązanie do zapłaty zachowku jest zobowiązaniem bezterminowym należnym niezwłocznie po wezwaniu zobowiązanego do zapłaty według art. 455 k.c.

W dacie tej pozwana pozostawała już w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Orzeczenie w tym zakresie znajduje uzasadnienie w treści art. 481 k.c.

Tylko na marginesie Sąd I instancji wskazał, że nie miał podstaw do otwarcia rozprawy na nowo, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanej. Za otwarciem rozprawy nie mogły przemawiać twierdzenia pełnomocnika, że nie znalazł w swojej teczce akt odpisu pozwu powódki T. i brak w aktach takiego dowodu doręczenia. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozew S. T. został doręczony pozwanej wraz z odpisem pozwu I. Ś. w dniu 14 sierpnia 2012r. Jest tylko jedno zwrotne poświadczenie odbioru, bowiem w dniu 19 lipca 2012r. Sąd wydał postanowienie o połączeniu spraw wykonane w dniu 8 sierpnia 2012r. Odpowiedź na pozew złożona przez pozwaną (k. 35) zawiera dwa nazwiska powódek, co oznacza, że była poinformowana o dwóch roszczeniach dwóch osób, w aktach brak odpisu pozwu, który miałby być niedoręczony, a z prezentaty wynika, że pozew złożono z odpisem (k. 4). W toku procesu trwającego przez ponad rok profesjonalny pełnomocnik toczył proces z przekonaniem o dwóch roszczeniach dwóch osób. Zatem tego rodzaju zarzut jest nieprofesjonalny, sprzeczny z etyką radcy prawnego, bezpodstawnie deprecjonujący pracę Sądu a

zmierzający tylko do otwarcia rozprawy na nowo, w celu kwestionowania niezdolności do pracy powódki S. T., gdy w toku rozprawy sam pełnomocnik ten fakt przyznał.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku **wniosła pozwana** zaskarżając wyrok w części dotyczącej kwoty zasądzonej na rzecz powódki I. Ś. w całości oraz kwoty zasądzonej na rzecz powódki S. T. ponad kwotę 12 838,70 zł.

Pozwana zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego – art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie wartości darowizn dokonanych na rzecz powódek przez spadkodawczynię, co spowodowało zasądzenie zachowku o znacznie zawyżonej wartości;

- naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana nie wносила uwag do opinii biegłego R. K. (2) oraz art. 132 k.p.c. poprzez dopuszczenie pisma procesowego pełnomocnika powódek z dnia 26 listopada 2012r., pomimo braku bezpośredniego doręczenia jego odpisu pełnomocnikowi pozwanej i braku doręczenia opinii uzupełniającej biegłego R. S. (2).

Podnosząc takie zarzuty apelująca wносила o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa I. Ś. w całości oraz oddalenie powództwa S. T. ponad kwotę 12 838,70 zł, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zarzuty w niej podniesione nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów procedury cywilnej.

Treść pism procesowych strony powodowej z dnia 26 listopada 2012r. była znana pełnomocnikowi pozwanej, o czym świadczy jego pismo z dnia 21 grudnia 2012r. (k. 105). Zarzut z art. 132 k.p.c. był zgłaszany w tym piśmie i Sąd I instancji miał na uwadze obieg korespondencji między pełnomocnikami w dalszym toku postępowania. Odpis opinii uzupełniającej biegłego R. S. (2) został doręczony pełnomocnikowi pozwanej (k. 170).

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 k.p.c., gdyż nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Wręcz przeciwnie ustalenia zostały poczynione na podstawie wszechstronnego rozważenia dowodów, co znalazło wyraz w szczegółowym uzasadnieniu wyroku. Okoliczność, że pozwana zgłaszała zastrzeżenia do opinii biegłego R. K. (2) nie ma znaczenia, skoro biegły w opinii uzupełniającej rozważył także kwestie przyjęcia innych mierników waloryzacji darowizn.

Sąd Rejonowy przyjął właściwy miernik waloryzacji darowizn.

Odniesienie wartości darowizn z lat 70 – tych do wartości 1m² mieszkania nie jest miernikiem odpowiednim z następujących względów. Żaden dowód nie wskazuje, aby kwoty darowane przez spadkodawczynię powódkom były przez nie wydane na cele mieszkaniowe.

Należy mieć na względzie, że po II wojnie światowej, w początkowych latach PRL państwo, dążąc do upowszechnienia własności państwowej i likwidacji własności „kapitalistycznej”, wzięło na siebie obowiązek dostarczania mieszkań obywatelom. Państwo było dysponentem zasobów mieszkaniowych w ramach tzw. publicznej gospodarki lokalami. Władze ówczesne, zdając sobie sprawę z niemożliwości rozwiązania przez państwo problemu mieszkaniowego doszły do przekonania, że spółdzielczość mieszkaniowa może być instrumentem pozwalającym obciążyć osoby potrzebujące mieszkań częściowo kosztami ich budowy i utrzymania.

Ustawa z dnia 17 lutego 1961r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61 ze zm.), obowiązująca do dnia 6 października 1982r., (data wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 1982r. – Prawo spółdzielcze) nie przewidywała prawa własności lokalu (odrębnej własności lokalu).

Na gruncie tej ustawy możliwe było funkcjonowanie trzech rodzajów spółdzielni:

- 1) spółdzielnie mieszkaniowe (zwane także lokatorskimi);
- 2) spółdzielnie budowlano – mieszkaniowe (zwane także własnościowymi);
- 3) spółdzielcze zrzeczenia budowy domów jednorodzinnych.

Byt tych ostatnich był przejściowy (na czas budowy domów), natomiast byt pozostałych był trwały, gdyż spółdzielnie były właścicielami budynków. Dokonywane przez członków wpłaty stanowiły tylko część kosztów budowy, gdyż spółdzielnie korzystały z preferencyjnych kredytów.

Większy wkład uiszczał członek nabywający prawo do mieszkania w spółdzielni budowlano – mieszkaniowej (wkład budowlany), a mniejszy w spółdzielni mieszkaniowej (wkład mieszkaniowy).

Korzystając z upoważnienia ustawowego zawartego w art. 135 § 5 ustawy o spółdzielniach i ich związkach, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w uchwale nr 10 z 1972r. zezwolił na tworzenie także spółdzielni mieszkaniowych lokatorsko – własnościowych. Spółdzielnie te mogły ustanawiać na rzecz członków prawa do lokali typu lokatorskiego, jak i typu własnościowego. Nie można było w dalszym ciągu ustanawiać odrębnej własności lokali. W tamtym okresie obowiązywał nadto zakaz prawa do dwóch mieszkań.

Wobec tego nie można było nabyć w latach 1974 i 1975 prawa własności lokalu w zasobach spółdzielni mieszkaniowych ani też z zasobów komunalnych, gdzie obowiązywała silna administracyjna kontrola rozdziału i korzystania z mieszkań, wyłączając w praktyce możliwość dysponowania nimi przez właścicieli. Wprowadzono najem powstający na podstawie decyzji administracyjnej (szerzej zob. Z. Radwański, Najem mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami, Warszawa 1961, s. 24). Regulacje dotyczące publicznej gospodarki lokalami utraciły moc prawną dopiero 12 listopada 1994r. w związku wejściem w życie ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 120, poz. 787 ze zm.). Wraz z wejściem w życie tej ustawy zakończył się prawie 50 – letni okres publicznej gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Unormowania zawartej w niej dały podstawę prawną do rozwoju „wolnego rynku mieszkaniowego” bez względu na to, kto był właścicielem budynku (szerzej zob. E. Koszel, Prawa rodziny do mieszkania spółdzielczego, LexisNexis 2012, s. 144).

W świetle takich ograniczeń możliwości nabycia prawa do mieszkania w czasie, gdy powódki otrzymały darowizny kwot pieniężnych od spadkodawczyni (przy braku wiedzy na jaki cel przeznaczyły te środki finansowe) nie jest zasadny pogląd apelującej, że waloryzacja powinna nastąpić w oparciu o cenę 1m² mieszkania w dacie dokonania darowizn.

Sąd Rejonowy w ślad za opinią biegłego sądowego R. K. (2) przyjął właściwy miernik waloryzacji zawarty w opinii zasadniczej (k. 131 – 133). Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1974 – 2013 opublikowane przez GUS uwzględniają stopniową zmianę siły nabywczej złotego (inflacja) i denominację ekwiwalentną (1994r.).

Należy też zauważyć, że taki sposób waloryzacji jest zasadniczo zgodny z wnioskiem strony pozwanej (pisma procesowe pełnomocnika pozwanej – k. 91 – 92, 120). Tym samym nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy uznaje ustalenia dokonane przez Sąd I instancji za prawidłowe i przyjmuje je za własne.

Na aprobatę zasługuje też ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy.

Wysokość zachowku należnego powódkom przy zaliczeniu otrzymanych przez nie od spadkodawczyni darowizn została obliczona prawidłowo, a sposobu rozliczeń w tym przedmiocie w oparciu o przepisy powołane przez Sąd I instancji apelująca nie kwestionuje.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.